

Jerzy Korsak

Adwokat Ryszard Zdziarski (1915–2003)

Palestra 50/3-4(567-568), 315-317

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

SZPALTY PAMIĘCI

Adw. Ryszard Zdziarski (1915–2003)

Odeszło już chyba w całości pokolenie adwokatów, którzy studia prawnicze mieli możliwość ukończyć jeszcze w okresie II Rzeczypospolitej. Do tego pokolenia należał adw. Ryszard Zdziarski. Urodził się 15 listopada 1915 r. w Kijowie, gdzie w związku z wypadkami wojennymi I wojny światowej rodzice Jego przenieśli się czasowo z Lublina, w którym zamieszkiwali przed urodzeniem syna i do którego powrócili niezwłocznie po powstaniu niepodległej Polski. Już jednak po kilku latach przeniósł się wraz z matką na kresy dawnej Rzeczypospolitej do Lidy, a następnie do Wilna. Tu przez trzy lata 1926–1929 pobierał nauki w państwowym gimnazjum, a dalszą edukację kontynuował już w gimnazjum im. A. Mickiewicza w Wilnie. Po utracie w roku 1932 matki, mimo bardzo trudnych warunków materialnych, udzielając korepetycji młodszym kolegom, nie zrezygnował z dalszej nauki i uzyskał w roku 1934 świadectwo dojrzałości. Wybrał zgodnie z zainteresowaniami kierunek studiów i w tym celu powrócił do miasta lat dziecińczych, do Lublina i tu wstąpił na Wydział Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, który ukończył w roku 1938, uzyskując Dyplom Magistra Prawa. Do wybuchu II wojny światowej pracował naukowo na KUL-u w charakterze asystenta w Katedrze Prawa Rzymskiego.

W roku 1939 powraca do Wilna, gdzie zatrudnia się w kancelarii adwokackiej adw. Mieczysława Szpakowskiego. W Wilnie zastaje Go wojna i tu przeżywa kolejne zmieniające się władze – najpierw litewskie, potem radzieckie i wreszcie niemieckie. Przez cały ten czas pracuje fizycznie w Wilnie, a następnie przenosi się do Lidy, a właściwie do położonego nieopodal Lidy majątku rolnego Meluzyn, a po pewnym czasie do majątku Apolin. W tym czasie zawiera związek małżeński z Zofią Harasimowiczówną – córką właścicielki majątku ziemskiego Rekście – i tam zamieszkuje, pracując w gospodarstwie swej teściowej, do wkroczenia na te tereny Armii Radzieckiej. Po wcieleniu ziem wschodniej Rzeczypospolitej do Związku Radzieckiego, w roku 1945 wraz z żoną, teściową i córką Wiesławą wyjeżdżają

jako repatrianci do Polski, gdzie ostatecznie osiedla się z rodziną we wsi Pozezdrze k. Giżycka. W roku 1946 rozpoczął aplikację sądową w Sądzie w Giżycku i po jej ukończeniu uzyskał tytuł asesora p.o. sędziego Sądu Okręgowego i Sądu Grodzkiego, a następnie Sądu Powiatowego w Giżycku.

W wymiarze sprawiedliwości pracował do roku 1953, w którym to roku złożył wniosek do Rady Adwokackiej w Olsztynie o wpis na listę adwokatów Izby olsztyńskiej. Ponieważ w uzasadnieniu wniosku nie podano, jakie były motywy odejścia z pracy w sądzie, można się jedynie domyślać, że będąc człowiekiem prawnym i uczciwym oraz szczerym patriotą, nie mógł akceptować tego wszystkiego, co w latach pięćdziesiątych działo się w ówczesnym peerelowskim sądownictwie, gdzie nagminnie łamane były wszelkie zasady praworządności. Od sędziów wymagano wówczas bezwzględного posłuchu i dyspozycyjności wobec ludowej władzy i wobec PZPR. Takim sędzią Ryszard Zdziarski nie mógł i nie chciał być i dlatego musiał odejść z sądu. Wniosek o wpis na listę adwokatów został uwzględniony przez Radę Adwokacką w Olsztynie i w dniu 13 czerwca 1953 r. adw. Ryszard Zdziarski złożył ślubowanie i rozpoczął pracę w Zespole Adwokackim w Węgorzewie. Jednocześnie w tym czasie przez pewien okres był zatrudniony jako radca prawny w Powstającej Spółdzielni Spożywców w Giżycku. Bardzo szybko zdobył wśród kolegów w zespole uznanie i szacunek, czego dowodem było między innymi wybranie Go w roku 1963 na stanowisko kierownika Zespołu Adwokackiego w Węgorzewie, a następnie, po przeniesieniu siedziby do Giżycka, od roku 1973 piastował funkcję kierownika tamtejszego Zespołu. W roku 1975, w wyniku nowego podziału administracyjnego kraju, Giżycko znalazło się w województwie suwalskim, zaś Zespół Adwokacki w Giżycku wszedł w skład Izby białostockiej. Już na pierwszym Zgromadzeniu Izby białostockiej w nowych granicach zapamiętailiśmy adw. Ryszarda Zdziarskiego z Jego wystąpienia, gdy zabierając głos, z wielkim zaangażowaniem, energią, a przede wszystkim z ogromną w owych czasach dozą odwagi zgłosił postulat, aby uznać istnienie Polonii w Związku Radzieckim. Ówczesne władze partyjno-rządowe PRL, za „przykazem” towarzyszy radzieckich, całkowicie negowały istnienie mniejszości polskiej na terenie ZSRR. Ze zrozumiałych względów wniosek adw. Ryszarda Zdziarskiego nie uzyskał akceptacji i nie został uwzględniony we wnioskach Zgromadzenia Izby. Niezrażony jednak tym brakiem poparcia, na następnym Walnym Zgromadzeniu Izby białostockiej adw. Ryszard Zdziarski ponownie zgłosił postulat, aby adwokaci Białostockiej Izby Adwokackiej uznali w uchwale istnienie Polonii w Związku Radzieckim. Trwało to przez szereg lat, aż do czasu gdy, chyba w roku 1985 czy 1986, gen. Jaruzelski, składając oficjalną wizytę w „radzieckim” wówczas Wilnie, potwierdził istnienie Polonii na terenie Radzieckiej Republiki Litewskiej. Zaraz potem uznano oficjalnie, że i w innych ówczesnych republikach radzieckich, a przede wszystkim na Białorusi i na Ukrainie, a także w dalekim Kazachstanie, żyją duże skupiska ludności polskiej.

Dopiero wówczas wielu kolegów zaczęło składać adw. Ryszardowi Zdziarskiemu gratulacje, uznając Jego upór i odwagę w głoszeniu słusznej sprawy.

Choroba i podeszły wiek były przyczyną, że w roku 1985 adw. Ryszard Zdziarski odszedł na pełną emeryturę.

Zmarł w dniu 2 listopada 2003 r. i został pochowany na cmentarzu w Giżycku.

Jerzy Korsak

Pożegnalne wspomnienie

W numerze 11–12/2004 ukazało się wspomnienie i pożegnanie adw. Józefa Bielskiego, autorstwa adw. Stanisława Śniechórskiego oraz Naczelnego Redaktora „Palestry” adw. Stanisława Mikke. Zwalnia to mnie od przypominania wiadomości biograficznych zmarłego w dniu 26 października adw. Józefa Bielskiego. Uważam jednak za swój obowiązek przypomnieć parę szczegółów, które tylko ja znam, dotyczących Zmarłego, które uważam za ważne i istotne dla sylwetki i osobowości adw. Józefa Bielskiego. Uprawnia mnie do tego prawie 30-letnia współpraca w okresie redagowania i wydawania „Palestry”. Uważam ponadto, że zdarzenia te są tak niecodzienne, że zasługują na uwiecznienie na łamach naszego pisma.

Adw. Józefa Bielskiego poznałem w roku 1964, obejmując stanowisko członka Komitetu Redakcyjnego oraz funkcję sekretarza redakcji „Palestry”. Pierwszym krokiem było poznanie, kto i za jaką cenę drukuje „Palestrę”. Dzięki informacji Pani Raziukiewicz oraz byłego Naczelnego Redaktora „Palestry” adw. Stanisława Janczewskiego ustaliłem, że drukiem zajmuje się Wydawnictwo Prawnicze, w którym Redaktorem Naczelnym był wówczas adw. Józef Bielski, który ponadto jest naszym adiustatorem na umowie zlecenia oraz przyjacielem bardzo życzliwym dla adwokatury. Bodajże na trzeci dzień zadzwoniłem do Pana Bielskiego i umówiłem się na spotkanie. Pamiętam tę wizytę na Wiśniowej, bo przebiegała ona w atmosferze przyjaznej i życzliwej, ale bez przerwy pracownicy przerywali nam dyskusję różnymi pytaniami kierowanymi do Redaktora Naczelnego wydawnictwa, dotyczącymi spraw technicznych druku. Wyszedłem z tej rozmowy podbudowany, upewniwszy się, że od strony drukarni i wydawnictwa nic nam nie grozi. Po powrocie do redakcji upewniłem się w tym, badając dokumentację oraz wielokrotnie rozmawiając z adw. Stanisławem Janczewskim.

Byłem ciekawy, kto wynalazł wydawnictwo, drukarnię i adiustatora, bo dokumentacja pisemna tego nie wyjaśniała. Adw. Stanisław Janczewski poinformował mnie, że w momencie tworzenia Biuletynu Naczelnej Rady Adwokackiej (poprzednika „Palestry”) w roku 1956 Prezesem NRA był adw. Edward Grabowski, a sekretarzem adw. Franciszek Sadurski. W trakcie tych starań o zezwolenie na wydawanie „Nowej Palestry”, bo taką proponowano nazwę pisma, zmienioną później na Biuletyn NRA, zmieniły się władze NRA – Prezesem został adw. Michał Kulczycki, zaś sekretarzem nadal pozostał adw. Franciszek Sadurski. Ministrem Sprawiedliwości